

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2003, t. 36, z. 1, s. 283–285

**Ks. Vladimir Alexeev, ZA WSZYSTKO I ZA WSZYSTKICH. ESCHA-
TOLOGICZNY SENS KULTURY W ŚWIETLE PISM ROSYJSKICH MYŚLI-
CIELI RELIGIJNYCH XIX–XX WIEKU, Lublin–Nowy Jork–Lwów, Norberti-
num 2001, 222 s.**

Pogranicze teologii i sztuk pięknych cieszy się niegasnącym zainteresowaniem. Ta szczególna strategia poznawcza nie jest czymś zupełnie nowym i oryginal-

nym, lecz ma długą tradycję sięgającą zamierzchłych czasów i odległych kultur. Człowiek bowiem, można rzec, od zawsze poszukiwał kontaktu z transcendencją w pięknie, harmonii, uporządkowaniu natury, a z drugiej strony tworzył dzieła, które wyrażały jego tęsknotę „za niewyraźnym” Spór o pierwszeństwo cywilizacji i kultury stał się przedmiotem badań wielu współczesnych socjologów i filozofów. W nurt badań zależności zachodzących między twórczością człowieka a teologią wpisało się wielu uczonych. Do takich należy zaliczyć, a ich dzieła uznać za reprezentatywne w interdyscyplinarnych zainteresowaniach, publikacje dwóch śląskich teologów: ks. Joachima Waloszka (*Teologia muzyki*, Opole 1997) oraz ks. Jerzego Szymika (*Problem teologicznego wymiaru dzieła literackiego Czesława Miłosza*, Katowice 1996).

Szerzej (nie ograniczając się do jednego tylko działu twórczości ludzkiej, ale obejmując swoim zainteresowaniem całą skomplikowaną rzeczywistość kultury) wypowiada się młody, rosyjski teolog i lingwista ks. dr Vladimir Alexeev. Po studiach w Instytucie Ekumenicznym KUL wyjechał do Nowego Jorku i tam pracuje. Należy do Prawosławnego Kościoła Ameryki (OCA). Prezentowana publikacja jest dysertacją doktorską obronioną w 2000 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a napisaną pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Wacława Hryniewicza – znanego teologa i ekumenisty.

We wstępie Autor definiuje podstawowy dla całego opracowania termin „kultura”, od razu wprowadzając czytelnika w gęszcze rozważań współczesnych badaczy. Porusza się w kręgu dzieł myślicieli zajmujących się kulturą, a także wzajemnymi zależnościami pomiędzy teologią a kulturą. Wśród cytowanych dzieł pojawiają się nazwiska obejmujące zarówno środowisko europejskie (w zdecydowanej większości polskie): A. Rodziński, Cz. Strzeszewski, M. Krąpiec, Z. Zdybicka, M. Landman, J. Messner, J. Maritain, jak i rosyjskie: N. Bierdiajew, P. Florenski, A. Buchariew, W. Zieńskowski, S. Bułgakow, F. Dostojewski. Przy czym zwłaszcza to drugie (podobnie jak i całość publikacji) może być szczególnie interesujące dla polskiego kręgu kulturowego. Pogranicze Europy i Azji, Rzymu i Moskwy, prawosławia i katolicyzmu nie zawsze w pełni rozumiane i docenione w dysertacji ks. Alexeeva, zostaje oświetlone nowym promieniem, który pozwala inaczej popatrzeć na tę jakże ciekawą sferę wzajemnych zależności. Obok terminu „kultura” Autor wprowadza też pojęcie „Bogoczłowiek”, budzące skojarzenia z twórczością skłonnych do neologizmów Skamandrytów. Percepcja tego słowa w języku polskim zdaje się być nieodzowna dla właściwego odczytania sensu „ikoniczności natury osoby ludzkiej” (s. 14). Autor posługuje się współczesnymi tłumaczeniami dzieł stanowiących bazę źródłową swojej dysertacji, czasem dokonuje zupełnie oryginalnej translacji, wykorzystując świetnie opanowaną umiejętność poruszania się w płaszczyźnie obu języków: zarówno rosyjskiego, jak i polskiego.

Całość opracowania składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym ks. A. Alexeev poddaje analizie problematykę religijnego charakteru twórczości. Badania koncentruje na dwóch podstawowych zagadnieniach, przedstawiając dwie możliwe strategie. Po pierwsze proponuje trynitarnie ujęcie tematu, co pozwala odnosić aspekty ludzkiego działania do poszczególnych osób Trójcy Świętej. Po drugie punktem wyjścia do badania religijnego charakteru twórczości czyni osobę ludzką. Refleksją obejmuje poszczególne aspekty ludzkiej wolności (wolność jako możliwość urzeczywistnienia dobra i zła, jako zasada twórczości, eschatologiczny wymiar wolności).

W drugiej części swojego dzieła Autor zajmuje się złożonym tematem kultury, której nadaje imię „wspólnego dzieła” ludzkości. Nieustannie odsyła czytelnika do horyzontów ostateczności, w podtytule „Kultura a rozwój cywilizacji” próbuje rozwiązać odwieczny spór o naturę zła i śmierci. Na kolejnych stronach próbuje odsłonić możliwości, które według rosyjskich myślicieli prowadzą do zwyciężenia wrogości poprzez braterstwo. Jakkolwiek w aspekcie historycznym może ono (braterstwo) kojarzyć się z rewolucją francuską, to dla czytelników z kręgu środkowo- i wschodnioeuropejskiego narzuca wspomnienia z czasów totalitarnych. Jest to jednak skojarzenie mylne, intelektualści rosyjscy obalają pojęcie „braterstwa” wypaczone przez socjalistów i komunistów. Zwłaszcza Dostojewski przedstawia własną koncepcję, w której „ludzie nie zechcieli zjednoczyć się w Chrystusie i dlatego zostają zmuszeni, by zjednoczyć się w antychryście” (N. Bierdiajew). W tej perspektywie Alexeev umieszcza wyniki swoich badań dotyczących kultury jako objawienia bogoczości i bogocześnictwa. Ukazuje wstępujący kierunek dziejów ludzkości, a bogocześnictwo czyni jej ostatecznym celem oraz nawiązuje do znanego w okresie patrystycznym, a później zaniechanego pojęcia „epoki Ducha Świętego”

Ostatni rozdział „Kultura jako przygotowanie Paruzji” stanowi próbę syntetycznego ujęcia problematyki eschatologii rosyjskich myślicieli XIX–XX w. Podstawowa trudność w dokonaniu takiej syntezy polega na prawie całkowitej niemożności rozdzielenia człowieka jako twórcy kultury od jego wytworów. Autor stawia ważne pytania: „Czy kultura podzieli z człowiekiem jego wieczność albo potępienie? A może będzie stanowić dla niego szansę zbawienia?” (s. 152). Odpowiedzi na te pytania odnajdujemy, odbywając z Autorem wspólną drogę od stwierdzenia, iż człowiek jest mikrokosmosem (św. Jan z Damaszku) czy „małym Bogiem” (św. Grzegorz z Nyssy) poprzez paschalny wymiar ludzkiej działalności, a na panoramicznym obrazie kultury naszkicowanym według objawienia św. Jana skończywszy.

Ks. A. Alexeev dokonał w swojej pracy niezwykle trudnego dzieła, a mianowicie wyprowadzenia pełnej wizji, ujętego w temacie problemu na podstawie literatury pełnej metafor, symboliki, ukrytych znaczeń. Bardzo ważne to dla czytelnika, który porusza się na poziomie „znaczeń pierwszych” (C. K. Norwid). Młody lingwista swobodnie porusza się w tworzywie językowym. Czyni to w sposób w pełni profesjonalny, często umieszczając w tekście prawdziwe „perły”. Co niezwykle istotne, mówiąc o ostatecznym sensie kultury, nie zapomina o niezbywalnej prawdzie, iż jej twórcą jest człowiek. Takie połączenie eschatologii z antropologią sprawia, iż pytanie o los kultury staje się pytaniem o los samego człowieka. Przyjmując za Alexeevem koncepcję kultury jako działania prowadzącego do przeobstwienia człowieka, czytelnik otrzymuje w darze słowa św. Makarego: „Jeżeli jesteś czysty, niebo jest w tobie i wewnątrz siebie zobaczysz światło, aniołów i Pana samego” (s. 195).

Ks. Wiesław Hudek